

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO GAZIENNE.

Redakcja i Administracja: Subwersyjna Nr 8. — Skrytka pocztowa Nr 20. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

**CENA PRENUMERACYI:**  
w kwartale bez adresu: miesięcznie 1,00 hal., kwartał 4 kw., półrocznie 5 kor., rocznie 18 kor., z adresem miesięcznie 1,50, kwartał 5,00, półrocznie 10,00, rocznie 30,00, za przesyłkę pocztową: 2,00 hal. kwart., 7,00 hal., półrocznie 15 kor., rocznie 50 kor.

**CENA WYKONANIA:**  
Pierwsza strona, lub jego miejsce: 10 hal. Przekładanka 1 kor., wiersz 10 hal. 50 hal., na tabele 70 hal. Reklamy: 10 hal. za tabele 100 hal. W drukarni: 10 hal. wiersz 2 kor., w druku 4 kor., hal. za 1000 wierszy 2 kor., w druku 4 kor.

W sprawie ogłoszeń: „Ziemia Lubelska” prowadzi biuro ogłoszeń 6 halerzy.

REDAKTOR: WŁ. SWAROGA HŁ.

## TELEGRAMY.

### Rewolucja rosyjska, a sprawa pokoju.

#### Układ.

ZURYCH 23.3 (tel. wł.) W paryskich kołach socjalistycznych obiega pogłoska, że socjaliści zawarli z nowym rządem kompromis, zobowiązujący rząd do rozpoczęcia rokowań pokojowych w pewnym określonym czasie. „Zürcher Volksrecht” wiadomość powyższą potwierdza.

#### Robotnicy rosyjscy i rewolucja.

BERLIN 23.3 (tel. wł.) Do „Lokal. Anz.” pisze: Z telegramów korespondentów angielskich w Piotrogradzie wynika, że rewolucyjnym komitetem robotniczym powiedzie się wywołać w kraju anarchję i głód i spowodować klęskę na froncie. Od dnia 10 b. m. nie wyruszył jeszcze żaden pociąg transportowy z głębi Rosji na front tak, iż armia nie otrzymała dowozów materiału wojennego ani żywności.

#### Zwycięstwo partii pokojowej.

SZTOKHOLM, 23.3 (tel. wł.) Piśmie szwedzkie uważają zajścia w Petersburgu coraz bardziej za zwycięstwo socjalno-demokratycznej partii pokojowej. „Svenska Dagbladet” powiada, że za angielską podniętą wolnomyślni podnieśli sztandar rewolucji, ale wydarzenia wzięły taki obrót, iż dla Anglii oznaczają one nowe rozczarowanie.

#### Odmowa pracy

#### w fabrykach amunicji.

WIEDEN 23.3 (tel. wł.) „Der Abend” reprodukuje następującą wiadomość „Telegraphen Union” ze Stokholmu: Robotnicy odmawiają pracy w fabrykach amunicji i we wszystkich innych fabrykach, fabrykujących materiały wojenne.

#### Proklamacja w sprawie pokoju.

STOCKHOLM 23.3 (tel. wł.) We czwartek ubiegły pojawiła się w Petersburgu proklamacja, domagająca się:

- 1) Zniesienia caratu.
- 2) Głosowania ludowego w sprawie dalszego prowadzenia wojny.

Wielu przywódców robotniczych udało się na front, aby rozpocząć tam agitację w kierunku tych żądań.

#### Niebywałe dowództwo.

WIEDEN 23.3 (tel. wł.) Dzienniki tutejsze reprodukują wiadomość „Echo de Paris” z Petersburga, że komitet rewolucyjny Dumy przejął na siebie naczelną kierownictwo nad armją i flotą.

#### Stanowisko robotników i żołnierzy.

PETERSBURG, 23.3 (BK). Wydział robotniczych i żołnierskich posłów opublikował wezwania, aby robotnicy podjęli w Petersburgu pracę. Fabryki w Moskwie pracują.

#### Koalicja, a Rosja

AMSTERDAM, 23.3 (BK). Petersburski korespondent „Times” donosi. Rosyjski minister spraw zewnętrznych oficjalnie powiadomił posłów państw obecnych o abdykacji cara i objęciu kierownictwa spraw zewnętrznych przez rząd prowizoryczny i wyraził nadzieję, iż przedstawiciele koalicji wesprą ten rząd i wzmocnią związek Rosji ze sprzymierzeńcami. Ambasador Buchanan oświadczył, iż cieszy się, mogąc nawiązać osobiste stosunki z Milukowem, jako ministrem.

#### Plebiscyt.

WIEDEN 23.3 (tel. wł.) „Der Abend” donosi via Stokholm z Petersburga: W mieście rozlepiono afisze, zawiadamiające ludność, że plebiscyt w sprawie wyboru cara już w najbliższych dniach będzie się mógł odbyć. Armia rosyjska ma wziąć udział w tym plebiscycie. W rzeczywistości jednak wątpliwa, czy praktycznie wybór ten da się przeprowadzić w obecnych stosunkach.

#### Wzmaganie się ruchu za carem.

ROTTERDAM, 23.3. (tel. wł.) Donoszą tu z Londynu: W Wyborgu toczą się walki uliczne. Garnizon tamtejszy jest przeważnie po stronie cara.

Koło mostu kolejowego na Nowie toczą się walki, rozpoczęte dn. 15 b. m.

Także w innych miastach rosyjskich wzmaga się ruch za carem. Pułki syberyjskie są bez wyjątku wierne carowi. Okazuje się, że car i syn jego Aleksy mają silne poparcie.

### Ruzski przeciw rewolucji. Zapowiedź mowy kanclerza Niemiec.

ROTTERDAM, 23.3 (tel. wł.) „Daily Telegraph” donosi z Petersburga: General Ruzski kazał uwięzić delegatów tymczasowego rządu, którzy przybyli na front bojowy.

#### Z Moskwy i Syberji.

HAGA, 23.3 (tel. wł.) „Daily Chronicle” donosi:

Wedle wiadomości z Finlandji, żywiccy, będące po stronie cara, organizują się w Petersburgu.

W Moskwie toczą się jeszcze walki uliczne.

Od 48 godzin nie nadszły siołli z Moskwy już żadne wiadomości, również jak z prowincji europejskich i Syberji.

#### Rada koronna w Jassach.

STOKHOLM, 23.3 (tel. wł.) Rewolucja rosyjska wywołała w Rumunji nadzwyczajne wrażenie. W Jassach odbyła się Rada koronna. Rumuńskie kółka rządowe wyrażają obawę, że rewolucja rosyjska przeniesie się do Rumunji.

#### Wczorajszy komunikat niemiecki.

BERLIN, 23.3 (BK.) Komunikat niemiecki donosi pod datę 22.3.

#### Zachodnia widownia wojny.

Między Lens i Arras potyczki oddziałów wywiadowczych.

Po obu stronach Somme i Olse starcia wysuniętych oddziałów miały przebieg dla nas pomyślny.

Na północnym brzegu Aisne zostały odparte francuskie bataljony i zostały zestrzelone trzy nieprzyjacielskie samoloty.

Prowadzony przez księcia Fryderyka Karola Pruskiego samolot nie powrócił z zaśnieprzyjacielskich linii między Arras i Peronne.

#### Wschodnia-widownia wojny.

Działalność bojowa wzmogła się.

#### Macedońska widownia wojny

Silne francuskie ataki na północ od Monastyrzu zostały całkowicie odparte.

#### Tryumf „Moewe”.

BERLIN, 23.3. (BK.) Uzędowo donoszą: Krążownik „Moewe” ze swym komendantem hr. v. Dohna Schlobien powrócił po swej wielomiesięcznej wędrówce po Oceanie Atlantyckim. Krążownik zatopił 22 parowce i 5 żaglowców ogólnej objętości 120 tysięcy ton i przywiózł na pokładzie 593 jeńców.

#### WIEDEN 23.3 (tel. wł.)

Acht Uhr Blatt donosi z Berlina: Prawdopodobnie w poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej parlamentu niemieckiego, na którym kanclerz Bethman Holweg wygłosi wielką mowę.

### Ameryka przed wypowiedzeniem wojny Niemcom.

ROTTERDAM 23.3 (tel. wł.) Londyński „Daily Telegraph” donosi z Petersburga: Wczoraj wieczorem Lansing powiedział do dziennikarzy w Waszyngtonie: „Moi panowie, położenie jest zbyt poważne, sżebym mógł o nim cokolwiek powiedzieć”. Kilku wyższych urzędników zapewnia, że po zatopieniu 3-ch parowców amerykańskich jednego dnia nawet mowy być nie może o uniknięciu starcia zbrojnego.

#### Rezolucja kongresu.

WASZYNGTON, 23.3 (BK.) Biuro Reutersa donosi 22.3. Prezydent Wilson skieruje do kongresu doniesienie, w którym przedłoży wyczerpująco, iż Niemcy już rzeczywiście przez swe nielitościwe pogwałcenie wszelkich praw narodów i ludzkości, ze Stanami Zjednoczonymi prowadzą wojnę. Kongres uchwali na podstawie tej orientacji rezolucję, że między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami już od pewnego czasu panuje stan wojenny. Rezolucja nie będzie miała znaczenia rzeczywistego wypowiedzenia wojny, tylko rząd podejmie dalsze kroki, by chronić swe interesy na morzu. Kiedy i czy wojna w całej pełni wybuchnie—zależy od czynów Niemiec.

#### Wilson zwoluje Kongres.

WASZYNGTON 23.3 (BK) Wedle biura Reutersa zwolął prezydent Wilson nadzwyczajną sesję Kongresu na 2 kwietnia.

### Napężenie między Stanami Zjednoczonymi i Meksykiem.

AMSTERDAM, 23.3. (tel. wł.) „Evening News” dowiadują się z Meksyku, że Carranza w razie wojny stanie po stronie Niemiec, do czego już poczyniono wszelkie przygotowania. To jest właśnie główną przyczyną, dlaczego Wilson nie może się zdecydować.

## Skrócenie frontu niemieckiego na Zachodzie.

Major Morath, przytoczywszy treść komunikatu niemieckiego o planowym ustąpieniu Bapaume, Peronne, Roye i Noyen, pisze:

Z tego, że w głównej kwaterze powstał plan strategicznego skrócenia frontu, że go wprowadzono w życie, i że się udał, z tego każde serce niemieckie może się tylko głęboko cieszyć szczególnie ze względu na nieprzyjacielskie cele wojny. Znajdź się sposobność, żeby w przyszłości dotkliwiej zaszkodzić nieprzyjacielowi niż w chwili krwawej defensywy.

„Cóż nam tam podniecona gadanina w prasie nieprzyjacielskiej, która rozpoczęła się przed ostatnim wydarzeniem strategicznym i która teraz nastąpi? — pisze dalej Morath i przytacza głosy prasy włoskiej, która tak mówi.

„Hindenburg nie oblicuje z własnej woli, ale pod naciskiem przeciwnika. Dotychczasowe powodzenia anglików są pierwszym krokiem do wykonania planu mającego na celu wyparcie Niemców za Ren. Niemcy nie są już zdolni do czynu na zachodzie. Odwrót w okręgu Ancre nie wiąże się z zamierzonym skróceniem frontu, on jest raczej bezpośrednim skutkiem silnego naporu angielskiego.

Wojsko niemieckie poniosło olbrzymie straty materialne, a wydarzenia rzucają jaskrawe światło na stan wojska niemieckiego, które zanadto jest bezsilne, ażeby stawić poważny opór.”

Cytując powyższe Morath pisze tak:

„Odwróty wielkich wodzów i doświadczone w wojnie wojska zwykle przypominają odchodzenie zranionego lwa”. Jak użył swych łap zraniony lew, o tem niech lepiej coś opowiedzą Angliki. W swej poważnej prasie przyznają oni bez ogródek:

„Zręczny odwrót, opierający się na własnym postanowieniu dowództwa niemieckiego, nie przyniósł Anglikom ani szczególnych łupów, ani też jeńców, ale arjergardy ze swymi mitraljezami i celnymi strzelcami wiele dały do roboty ścigającym”.

Tak mówiono już z okręgu nad Ancre.

Ale o odrocie strategicznym dni ostatnich wiemy, że „nasze za bezpieczeństwa wyrządziły nieprzyjacielowi znaczne straty. Naród 70 milionowy wina swemu wojsku tego, co we Włoszech nazywano „brakiem siły”.

Z dzienników francuskich Morath przytacza głos pułkownika Rousseta, że „można usprawiedliwić odwrót, jeżeli istnieje zamiar przeprowadzenia rozstrzygnięcia gdzieś indziej”.

Daliśmy więc — pisze Morath — nieprzyjacielowi do rozwiązania zagadkę. „Nie jest nieprawdopodobne, że Niemcy zastępują ten manewr również na różnych francuskich okręgach frontu, — radzi „Matia” — a generał Berthaut łamie sobie głowę nad tem, czy za linją Achiet — Bapaume istnieją silne sztuczne pozycje.

Ostatecznie Morath dochodzi do wniosku, że choć nieraz mylą się autorowie w przewidywaniach planów Hindenburga, to jednak głębsza krytyka wszędzie — przyznała, że Niemcy osiągną oszczędzenie sił, skrócenie frontu i zyskanie na czasie.

Angliki zaś będą musieli odnowa rozpocząć pracę nad przygotowaniem swej ofensywy. Będą musieli z wieloletnim trudem walczyć z sobą o ciężką artylerię. Budowa dróg i mostów jest na pierwszym planie i

trzeba ją będzie nieraz wykonywać pod ogniem nieprzyjacielskim. Dostawa amunicji będzie się odbywała bardzo powoli.

„Pustynia” okolicy, przez którą będą musieli się posuwać, utrudnia wszelki ruch naprzód, informowanie się, zaopatrywanie i obserwację.

Będą nam zarzucali, że działaliśmy tak, jak rosjanie w Polsce.

Niech Francja porachuje się o to z Anglią. Prawem naszego prowadzenia wojny jest i musi nim pozostać, to, żeby wykonywać w tej wojnie obronnej wszystko, co jest potrzebne i możliwe.

## Z wczorajszego posiedzenia lubelskiej Rady miejskiej.

### Przemówienie radnego Świerczewskiego w sprawie Komunikatu Biura Prasowego.

Dla umotywowania dwu wniosków w sprawie komunikatu C. K. Biura Prasowego o kwestjach szkolnych, ogłoszonego w miejscowej prasie. Mówca podkreśla, iż Rada miejska, skierowując do władz okupacyjnych memorjał w sprawach szkolnych sądziła, iż rzecz będzie załatwiona w drodze normalnej. Odpowiedzią zaś na to ze strony władz był artykuł c. k. Biura Prasowego ogłoszony w prasie miejscowej.

Mówca wywodzi dalej, iż z artykułu i zeznaczonego możnaby wywnioskować, że praca oświatowa i szkolna rozpoczęła się u nas dopiero po okupowaniu kraju przez jego obecne władze. Wobec tego mówca długim szeregiem cyfr dowodzi, iż w najcięższych nawet warunkach moskiewskiego panowania społeczeństwa polskie w Królestwie szkolnictwo energicznie organizowało. Na przyszłość też nigdy ofiarości na cele szkolne społeczeństwo nie poskąpi.

### Memorjał do Rady Stanu w kwestji sprawozdań prasowych z posiedzeń Rady miejskiej.

Memorjał ten zaczyna się od słów: „Rada miasta Lublina, widząc w Tymczasowej Radzie Stanu zaczątek Rządu Narodowego, do którego prawnie należy czuwanie nad interesami społeczeństwa polskiego, zwraca się do Niasz z następującą sprawą.

Dla umożliwienia społeczeństwu kontroli nad pracą Rady miejskiej odbywa ona swe posiedzenia publicznie oraz pragnie, by prasa miejscowa zamieszczała sprawozdania z tych posiedzeń. Tymczasem niejednokrotnie sprawozdania te są konfiskowane przez miejscową cenzurę. Rada miejska uważa to za niestosowne i szkodliwe i prosi Radę Stanu o pozyczenie u władz okupacyjnych zabiegów, któreby zmieniły to postępowanie urzędu cenzury.

### Memorjały Głównego Komitetu Ratunkowego w sprawie rekwizycji metali.

Memorjały G. K. R. w sprawie dotkliwie dającej się naszemu miastu odczuwać rekwizycji metali, do których to memorjałów prezydium miasta postanowiło się przyłączyć, w streszczeniu przedstawiają się następująco:

Memorjał pierwszy opiewa. Dnia 25 stycznia b. r. Generalne Gubernatorstwo ogłosiło zarządzenie dotyczące zajęcia i sprzedaży metali i przedmiotów metalowych.

skiej zakradł się błąd następujący: Jednym z sekretarzy posiedzenia był nie radny Świerczewski, lecz radny Borsukiewicz.

## Stosunki na Podlasiu.

Do „Szkoły Polskiej” donoszą z Podlasia.

Za czasów rosyjskich były u nas nieliczne rosyjskie szkoły i równie nieliczne tajne polskie szkoły. Obecnie włościanie gerna się do nauki, ale na przeszkodzie stoi brak nauczycieli i brak środków.

Każda wioska sama musi utrzymać nauczyciela. Najlepsza pensja jaką mają ci nauczyciele — to 25 rb. z utrzymaniem, najgorsza 25 rb. bez utrzymania. Wielu też z tych nauczycieli słabo czyta i pisze. Są to tak zwani „uczyciele”, którzy zimą uczą, a latem bydlę pasą.

W gminie Narajki i Siemiątynie są komisje szkolne, wybrane przez sołtysów i obywateli. Komisja taka egzaminuje i naznacza nauczyciela, urządza egzaminy dzieci, stara się o książki i t. d.

W gminie Boćki jest projekt powołania takiej komisji. Gdzie indziej, uczy kto chce i jak chce.

Jest projekt założenia w Drohiczynie seminarjum dla nauczycielek ludowych.

Ludność się podnosi pod względem oświaty i zrozumienia politycznego. Chłopi prawosławni pragną naogół powrotu Moskali. Katolicy zaś o powrocie Rosjan ani słuchać nie chcą.

Ludność katolicka wypowiada często ten pogląd, że „niech co chce będzie bylebyśmy byli razem z Królestwem”.

Podjęto też starania, ażeby powiat Bielski wyłączyć z obszaru wojennego, a przyłączyć do Królestwa.

## Kronika.

+ Wiec ludowy. W niedzielę dn. 25 marca b. r. o godz. 10 ej przed poł. odbędzie się w Lublinie w Sali kinoteatru „Oaza” Wiec Ludowy, na którym delegaci włościńscy złożą sprawozdanie z Krajowego Zjazdu Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie oraz omówione będą inne ważne sprawy ludowe. Zapraszający: Jan Sadlak prezes Zjednoczenia Ludowego, Jan Szewczyk, Józef Stalmasiak, Andrzej Wójcik, Szczepan Wróbel, Feliks Starzyński, Kazimierz Gładysz, Jan Kucharski, Jan Strzemek, Stanisław Supryn.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ” DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Czas odnowić  
prenumeratę  
na kwartał II-gi  
i  
miesiąc  
KWIECIEŃ.

Z tych względów G. K. R. prosi Generalne Gubernatorstwo, by nabywało metale jedynie za zgłoszeniem dobrowolnym.

### Memorjał do Naczelnego dowództwa armji w sprawie opłat kwaterunkowych.

Po za ogólnymi wywodami, z których zdaliśmy już w dzisiejszym porannym numerze sprawozdanie memorjał zawiera następujące ciekawe dane liczbowe.

Należności za kwatery na rzecz właścicieli hoteli i pokojów umeblowanych wynoszą około 400000 kr. Na biura i kancelarje wojskowe zajęto 600 pokoi za co należność wynosi około 400000 koron. Na kwatery oficerskie zajęto około 2000 pokoi co za 19 miesięcy wyniasie około 1300000 kor. Razem czyni to sumę 2250000 koron, której miasto ze względu na stan swych finansów nie jest w stanie pokryć. Byłoby to zresztą niezgodnym z zasadami prawa międzynarodowego z którego wynika, iż należności kwaterunkowe pokryć winny władze okupacyjne, pobierające zresztą w całym kraju na ten cel specjalny podatek. W myśl tego Rada miejska prosi Naczelnego Dowództwo Armji o polecenie władz okupacyjnym zaspokojenia należności kwaterunkowych.

Drugi memorjał G. K. R. wykazuje długim szeregiem przykładów, iż ceny na metale wyznaczone wręczonym zarządzeniem Gen. Gubernatorstwa są niższe nawet od cen, jakie na rynku naszym panowały przed wojną. G. K. R. prosi władze o powołanie Komisji z miejscowych rzeczoznawców, któraby ustaliła wysokość właściwego wynagrodzenia za metale.

### Memorjał w sprawie kontyngentu mięsa.

W memorjale tym zarząd miasta stwierdzając zmniejszenie się w kraju ilości bydła rogatego celem wyrównania powstających przez to braków prosi Komendę Obwodową o zredukowanie kontyngentu bydła dla miasta do 130 sztuk na miesiąc zamiast dotychczasowych 258, z jednoczesnym zamiennym rozszerzeniem kontyngentu rzeźnego świń do 1200 sztuk miesięcznie zamiast 820 dotychczasowych.

Do dzisiejszego porannego sprawozdania z posiedzenia Rady miej